

PROTOKÓŁ NR 22/21
Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA
KTÓRE ODBYŁO SIĘ W DNIU 19 STYCZNIA 2021 ROKU
Z WYKORZYSTANIEM ŚRODKÓW POROZUMIEWANIA SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ

Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska Artur Maligłówa powitał przybyłych na posiedzenie Komisji radnych i gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – obecnych 8 radnych. Wobec braku projektów uchwał do zaopiniowania na najbliższą sesję Rady Powiatu Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) informacja na temat wyników monitoringu środowiska w latach 2018-2020 oraz aktualnego stanu prawnego Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji,
- 2) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 3) sprawy bieżące.

Ad 1)

Irena Gatys naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa przedstawiła informację na temat wyników monitoringu środowiska w latach 2018-2020 (załącznik nr 2).

Krzysztof Czyż naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przedstawił informację na temat aktualnego stanu prawnego Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji (załącznik nr 3).

Przewodniczący Komisji zapytał o koszty likwidacji odpadów.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że nie jest w stanie podać aktualnych kosztów. Ostatni plan rzeczowo-finansowy, który posiada, był aktualizowany parę lat temu i opiewał na ponad 100 000 000 zł. Dodał, że nie martwiłby się tymi kwotami, ponieważ one będą wydatkowane z budżetu państwa. Starosta jako Skarb Państwa nie będzie zobowiązany do partycypowania w kosztach. Zdaniem naczelnika środki finansowe, tak jak poprzednio, powinny być pozyskiwane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dodał, że co roku jest przedłużana promesa, która gwarantuje środki z WFOŚ. Z kolei NFOŚ umożliwił pozyskanie środków, ale trzeba definitywnie zamknąć temat likwidacji, ustalić górną granicę odpowiedzialności Skarbu Państwa i zaspokoić wierzycieli. Dopiero wtedy będzie można dokończyć inwestycję.

Przewodniczący Komisji powiedział, że zdaje sobie sprawę, że Powiatu nie stać na to ani nie jest jego rolą finansowanie tej inwestycji. Zapytał o tę kwotę ponieważ od paru lat mówi się o kwotach powyżej 100 000 000 zł i jedyną możliwością jest to, że środki państwowe będą na to przekazane.

Radna Krystyna Trzęsiok powiedziała, że z otrzymanych materiałów wynika, że wyniki badań monitoringu nie wskazują na poprawę jakości środowiska w rejonie byłych zakładów chemicznych. Zapytała jaki teren obejmują zanieczyszczenia wód podziemnych i powierzchniowych. Czy dotyczy to wyłącznie terenu rzeki Stoły czy ma to szerszy zasięg np. całego powiatu?

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa powiedziała, że przede wszystkim zanieczyszczone są wody podziemne piętro czwartorzędowe i triasowe. Cały czas jest negatywne oddziaływanie z uwagi na to, że nie są usunięte odpady, czyli przede wszystkim zwałowisko nr 1, które jest olbrzymie. Zanieczyszczenie, które jest skomasowane na tym obszarze cały czas będzie oddziaływać przede wszystkim na wody podziemne, ale również na wody powierzchniowe. Przy czym wody powierzchniowe są zanieczyszczane poprzez spływy powierzchniowe i one dalej się przesuwają. Ze związków chemicznych, które były najbardziej rozpuszczalne to najwięcej niestety już spłynęło. Całe Centralne Składowisko Odpadów, które jest „opróbowane” nie wnosi do środowiska negatywnego oddziaływania. Wszystkie odcieki z CSO, które jeszcze tam powstają, są kierowane do oczyszczalni i w związku z tym wody powierzchniowe nie otrzymują z tego miejsca żadnego negatywnego oddziaływania. Natomiast jeśli popatrzeć się na obszar zwałowisk odpadów, które nie zostały usunięte, to one oddziałują cały czas na wody podziemne. Na koniec dodała, że Powiat Tarnogórski nie płaci za te badania, ponieważ są one wykonywane ze środków Wojewody Śląskiego.

Radny Dariusz Wyspoł poprosił aby przypomnieć jak długo trwa ustalanie górnej granicy odpowiedzialności. Z czego wynika, że teraz możemy mieć pewność, że i na jakim poziomie zostanie ustalona górna odpowiedzialność, ponieważ zdaniem naczelnika zostanie ustalona i jaki to będzie miało wpływ na cały ten proces. Następnie zapytał jaka będzie sytuacja gruntów prywatnych po wydaniu wyroków.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że od 2016 roku jest prowadzona przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach sprawa dotycząca ustalenia górnej granicy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Nie ma wiedzy jak zostaje ustalona górna odpowiedzialność. Ma nadzieję, że zostanie ustalona na jak najniższym poziomie, ponieważ będzie mniej problemów ze zdobyciem odpowiednich środków finansowych. Pełnomocnik wierzyciela dostarczał dokumenty do sądu i twierdził, że nabył mienie o wartości kilku milionów złotych. Natomiast druga strona podnosi to, że Skarb Państwa nabył mienie, które trzeba zrehabilitować. Czyli należy najpierw wydatkować potężne środki finansowe aby doprowadzić to mienie do takiego stanu, aby można było powiedzieć, że ma jakąkolwiek wartość. Nie wie jak na tą kwestię będzie patrzył sąd. Są różne wyceny tego terenu. Niektórzy rzeczoznawcy interpretują, że te odpady nie stanowią części składowej nieruchomości i nie należy ich wyceniać. Są też wyceny, które mówią, że grunt należy wyceniać jako całokształt, czyli jeśli jest skażony należy również to uwzględnić w wycenie. Ważne, aby górna granica odpowiedzialności była ustalona. Ważne jest aby przedsiębiorstwo państwowe definitywnie przestało istnieć, bo zaczynają krążyć pogłoski, że zakłady chemiczne nie mogą być wykreślone. To podnosi jeden z współwłaścicieli, ponieważ posiada majątek w postaci odpadów. Następnie obniżył się do kwestii tego co się stanie z odpadami, które są na zwałowisku nr 1, czyli na działkach osób prywatnych mówiąc, że nie wyobraża sobie aby rozpocząć rekultywację tylko i wyłącznie na nieruchomościach Skarbu Państwa. Aby osiągnąć pełen efekt ekologiczny będą prowadzone cały czas badania, ponieważ odpady na zwałowisku nr 1 będą zawsze oddziaływać na środowisko. Dlatego wspólnym celem jest rekultywacja całego terenu. To są odpady, które wytworzyło przedsiębiorstwo państwowe, likwidator zrzekł się prawa użytkowania wieczystego za zgodą Wojewody dlatego Skarb Państwa powinien ponosić koszty pełnej rekultywacji.

Radny Dariusz Wyspoł powiedział, że pozostaje kwestia udziału właścicieli prywatnych. Jeśli zostanie to zrehabilitowane, to wartość majątku wzrośnie. To jest temat do analiz i dyskusji. Podkreślił, że na dzień dzisiejszy chyba nie ma żadnych możliwości prawnych aby odzyskać te tereny.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że nie ma takiej możliwości. Były kierowane do rządu prośby o wydanie specjalnych przepisów umożliwiających wyłączenie nieruchomości, na których są odpady. Trzeba się skupić nad usunięciem zanieczyszczeń z tego terenu nie zależnie jaka byłaby forma prawna: wyłączenia, umowy dzierżawy, bezpłatnego wykorzystania czy wypożyczenia. Odpady z tego terenu trzeba zeskładować do kwater, które zostały do tego przygotowane. Program funkcjonalno-użytkowy i technologia, która została przewidziana zakłada, że odpady znajdujące się na zwałowisku nr 1 mają konsystencję sypką i należy zmieszać je z odpadami znajdującymi się na terenie Skarbu Państwa, które mają konsystencję płynną.

Radny Jan Gryc zapytał jak długo trwają sprawy sądowe dotyczące ustalenia górnej granicy odpowiedzialności.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że sprawa trwa od 2016 roku.

Radny Jan Gryc powiedział, że kwestia zakładów chemicznych jest tu dość optymistycznie przedstawiana, a sprawa w sądzie jest już od 5 lat, a co jak sprawa będzie ciągną się kolejne 5 lat? Już w 2007 roku mówiono, że sprawa zostanie niedługo zakończona. Jeśli nie będzie to sądowo rozwiązane to „wszyscy mają ręce powiązane”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że to nie jest tak, że nic się nie zmienia w tym temacie. Sąd wydał postanowienie w przedmiocie rozwiązania podmiotu gospodarczego.

Radny Jan Gryc zapytał czy to prawda, że nie zapłacono jeszcze jednemu z wykonawców sarkofagów.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że likwidator zakładów chemicznych pozostawił wierzytelności, które nie zostały zapłacone jednemu z podwykonawców.

Przewodniczący Komisji zapytał czy z biegiem czasu wzrasta zagrożenie zanieczyszczenia zbiornika 330-Gliwice, czy jest to na stałym poziomie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa powiedziała, że trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Jest to bardzo trudny zbiornik wód podziemnych. Niektóre zbiorniki są zbiornikami prostymi pod względem tego, że można łatwo określić przepływy w poszczególnych obszarach. Natomiast ten zbiornik ma bardzo trudną budowę geologiczną i w związku z tym można obserwować zanieczyszczenia, których nie spodziewano się w danym miejscu a one tam dochodzą, natomiast w innym miejscu, gdzie powinniśmy się ich spodziewać tam nie ma. Trudno powiedzieć jednoznacznie jak to wszystko się w tym zbiorniku dzieje. Niezaprzeczalne jest to, że zanieczyszczenia są w tym zbiorniku, co widać na mapkach w załączniku nr 2. Gdyby zbiornik był prostym zbiornikiem, czyli np. „wiadrem” w którym jest woda, to wtedy bardzo łatwo byłoby w przyszłości oczyścić ten zbiornik. Tu ponieważ są różne warstwy, różnie poprzerastane, różnymi utworami przepuszczalnymi, nieprzepuszczalnymi, to kierunki wód podziemnych różnie się ze sobą mieszają. Im szybciej usunie się wszystkie odpady tym będzie lepsza sytuacja.

Radny Piotr Krok powiedział, że cieszy się, że zostało wydane postanowienie o wykreśleniu Zakładów Chemicznych z Krajowego Rejestru Sądowego i ma nadzieję, że sąd oddali skargę na to postanowienie i będzie można działać dalej. Czy jeśli Skarb Państwa będzie mógł zrehabilitować ten teren czy będzie mógł żądać od właścicieli prywatnych, po zakończeniu rekultywacji, czegoś na zasadzie opłaty adiacenckiej, odszkodowania za to, że z terenów które wg niektórych wycen wartość ujemną będą miały wartość dodatnią? Czy taki rodzaj odszkodowania dla Skarbu Państwa by się należał?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że nie wie i nie wie czy to pytanie powinno być kierowane do Powiatu, czy też do Starosty reprezentującego Skarb Państwa. Obowiązkiem Starosty jako właściciela jest zrehabilitowanie tego terenu. Czy rekultywacja podniesie wartość tych gruntów? Prawdopodobnie tak. Trzeba pamiętać, że teren sprzedał Skarb Państwa, w ogłoszeniu o sprzedaży gruntu zawarta była informacja, że Skarb Państwa jest zobowiązany do rekultywacji terenu. Ta sprawa powinna odbyć się przed sądami, bo ani Starosta ani Zarząd Powiatu nie są właściwi do oceny wartości tych działek. Najlepiej byłoby aby część działek, na których mieści się zwałowisko, została włączona do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa.

Radny Jan Gryc zapytał czy Skarb Państwa może odkupić te grunty od prywatnych właścicieli za preferencyjną cenę. Podkreślił, że polubownie można niektóre sprawy załatwić szybciej niż za pomocą sądu.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedział, że podejmowano taką próbę. Jeden z współwłaścicieli zażądał kwoty, na którą Skarb Państwa nie mógł wyrazić zgody, ponieważ cena znacznie dobiegła od ceny za którą zostało to kupione. Prowadzono również negocjacje z drugim współwłaścicielem m.in. pod kątem zmiany nieruchomości Skarbu Państwa. Ta osoba zażyczyła sobie zamiany nieruchomości Skarbu Państwa na nieruchomości Powiatu, a tak nie można zrobić. W międzyczasie jeden ze współwłaścicieli podpisał umowę zamiany przed notariuszem. Zostało to zaskarżone przed Gminą Tarnowskie Góry, ponieważ miało to za zadanie ominąć prawo pierwokupu przez Gminę. Trzeba prowadzić rozmowy z poważnym partnerem, a nie takim, który prowadzi negocjacje a za plecami idzie od notariusza i zamienia grunt za ciągnik. To nie jest poważny partner. Powiat jest przygotowany na negocjacje, ale tylko z poważnymi partnerami.

Przewodniczący Komisji podsumował dyskusję mówiąc, że z racji nowego roku możemy sobie, życzyć żeby w tej kadencji posunięto się o kilka kroków naprzód i za jakiś sposób rozwiązano ten problem. Ostatnie środki finansowe przeznaczone na ten cel zostały wydane w 2007 bądź 2008 roku.

Ad 2)

Komisja przyjęła protokół nr 21/20 z posiedzenia Komisji w dniu 8 grudnia 2020 roku w głosowaniu – 7 głosów „za, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Ad 3)

Radny Piotr Krok powiedział, że Powiat starał się o fundusze na budowę nowego domu pomocy społecznej, niestety chyba nie otrzymał tych funduszy. Dodał, że chce zwrócić uwagę Komisji na obiekt zamkowy w Brynku, a konkretnie obiekt zamkowy, który zajmowany był przez Gminę pod gimnazjum. Uczniowie opuścili budynek i stoi on pusty. Jest to piękny, ogrzewany i wyremontowany przez Gminę obiekt. Czy tego obiektu, który stanowi własność Powiatu, nie można by przeznaczyć pod dom pomocy społecznej? Następnie zapytał o Akcję zima. Odebrał sygnały z miejscowości Połomia, że ul. Pyskowska jest odśnieżana a ul. Bytomska nie jest odśnieżana. Otrzymał informację z ZDP, że drogi mają różne kategorie odśnieżania. Poprosił, aby zmienić jej kategorię. Nie ma chodnika przy ul. Bytomskiej, a jest to droga powiatowa. Dodał, że wykonawca, który odśnieża drogi w Miedarach odśnieżał główną drogę aż pod leśniczówkę w Połomi i zawracał, bo to już nie jego obszar. W lesie droga była czysta a na wsi nie. Czy można zmienić kategorie drogi na wyższą, żeby ta droga również była odśnieżona. Następnie poruszył sprawę zajazdów autobusowych przy DK 11 i zalegających tam zwałów śniegu i błota pośniegowego. Było wiele wypadków spowodowanych tą sytuacją. Zapytał kto odpowiada za odśnieżanie tych przystanków.

Krzysztof Łoziński odniósł się do kwestii zabytkowego budynku w Brynku mówiąc, że póki co nie ma takiego tematu, ponieważ Gmina nie zwróciła jeszcze tego obiektu. Nie ma sygnałów od Wójta Gminy, że będzie chciał przekazać ten obiekt.

Barbara Myland dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych powiedziała, że też zauważyła, że droga pomiędzy Miedarami a Połomią leży na terenie dwóch różnych gmin, które są obsługiwane przez różnych wykonawców. Zwracała na to uwagę dyżurnym, że jeśli powołuje się Akcję zima w Zbrosławicach a nie w Tworogu to na tej drodze widać tą różnicę. W tym roku będzie ogłoszony nowy przetarg na Akcję zima i zastanawia się nad tym czy w gminach gdzie połączone są drogi, a nie ma gwarancji, że będzie utrzymywał to ten sam wykonawca tak to połączyć, żeby logistycznie było to łatwiejsze do utrzymania. Następnie powiedziała, że nie wie kto jest odpowiedzialny za utrzymanie zatok autobusowych.

Radny Adam Chmiel odnosząc się do budynku po byłym gimnazjum powiedział, że parę dni temu na sesji Rady Gminy Tworóg została podjęta uchwała o przeniesieniu uczniów z Brynka do Tworoga. Trwają prace odbiorowe rozbudowy szkoły podstawowej w Tworogu i ta uchwała jest najprawdopodobniej podjęta po to, aby zgłosić do kuratorium, że dzieci będą uczyć się w jednym miejscu, tzn. w Tworogu. W ciągu najbliższych kilku miesięcy Gmina Tworóg zwróci się do Powiatu o przekazanie tego majątku. Do tego przekazania dojdzie wcześniej czy później więc dobrze, żeby Powiat już miał pomysł na ten obiekt. Następnie powiedział, że również mieszkańcy Połomi zwracali się do niego w kwestii utrzymania drogi Miedary-Połomia. Standard jest jeden a dwóch różnych wykonawców i widać różnice. Dziś interweniował ponieważ dzieci klas 1-3 wróciły do szkół i rodzice dzwonią i pytają o chodnik przy drodze powiatowej z Tworoga w kierunku Nowej Wsi Tworoskiej. Były dziś duże trudności, są takie chodniki strategiczne, które powinny być w utrzymaniu ZDP. Właściciel budynku czy też posesja powinien odśnieżać, ale jest odcinek drogi który nie jest zabudowany. Są też posesje niezamieszkałe i chodnik nie jest odśnieżony. Poprosił, aby zająć się tym tematem. Droga Tworóg-Nowa Wieś Tworska jest utrzymana w stanie białym, ale ze względu na panujący tam ruch powinna być lepiej utrzymana. Poprosił by zwrócić uwagę firmie, aby lepiej się „spisywała”.

Przewodniczący Komisji powiedział, że ul. Kościelna i Grzybowa w Tarnowskich Górach były dosyć późno odśnieżane zwłaszcza w niedzielę.

Dyrektor ZDP powiedziała, że gmina Tarnowskie Góry jest najlepiej utrzymaną gminą z terenu całego powiatu i wiele osób może to potwierdzić. Opady sobotnie i mały ruch popołudniowy spowodował to, że śnieg który spadł został zajeżdżony. Następnie szczegółowo opisała proces odśnieżania dróg. Natomiast jeśli chodzi o utrzymanie chodników to problem jest taki, że jest 8 pracowników, z których 2 jest oddelegowanych do Akcji zima. ZDP nie ma profesjonalnego sprzętu, który pozwoli w szybkim tempie odśnieżyć chodniki, a tych chodników jest sporo. Gdyby było tak, że posesje zamieszkałe odśnieża mieszkańcy a nie zamieszkałe ZDP to było by też tak, że ludzie powiedzą, że „jeśli im odśnieżacie to mi też” i nie będą odśnieżać. Następnie powiedziała, że nie jest możliwe aby pojawić się w każdej gminie i odśnieżyć wszystkie chodniki. Można to zlecić firmom zewnętrznym, ale to wiąże się kosztami. Na dzień dzisiejszy powołanie Akcji zima w całym powiecie kosztuje 50 000 zł dla jednej doby. Do dziś w styczniu było już 10 dni Akcji zima. Nawet gdyby chodniki odśnieżali wszyscy pracownicy z brygady, to nie udało by im się wszystkiego odśnieżyć.

Radny Jan Gryc powiedział, że faktycznie Tarnowskie Góry są dobrze odśnieżane. Następnie zapytał czy ten sam wykonawca odśnieża odcinek drogi między Rybną a Miedarami i czy jest to ten sama kategoria utrzymania drogi.

Dyrektor ZDP powiedziała, że jest to ta sama kategoria dróg. Ma problem z wykonawcą, bo jest to ten są wykonawca dla obu gmin. Prosi go odśnieżanie jednej i drugiej drogi. Wykonawca z kolei ma podwykonawców, z których każdy z nich odśnieża drogi na terenie innej gminy. Dodała, że zwraca uwagę wykonawcy, aby utrzymanie dróg było w jednoaktowym standardzie.

Radny Jan Gryc podziękował za załatwienie ubytku na jezdni na ul. Powstańców Warszawskich.

Radny Eugeniusz Ptak powiedział, że w Kaletach będą remontowane dwa mosty na ul. Ofiar Katynia oraz na ul. 1 maja. Zapytał który most na ul. 1 maja będzie remontowany.

Dyrektor ZDP powiedziała, że będzie to most na wlocie przy drodze wojewódzkiej.

Radny Eugeniusz Ptak powiedział, że jest członkiem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Leśna Kraina Górnego Śląska”. 14 stycznia dwa stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Brynica to nie granica” oraz Lokalna Grupa Działania „Leśna Kraina Górnego Śląska” podpisały umowę w Urzędzie Marszałkowskim na opracowanie koncepcji tras rowerowych na terenie naszych gmin. Oferent, który wygra zobowiązany będzie do zorganizowania spotkania z władzami i zainteresowanymi stronami opracowania koncepcji ścieżek rowerowych. Dodał, że ma nadzieję, że sytuacja pandemiczna pozwoli na stacjonarne posiedzenie komisji i będzie można zaprosić tego oferenta na posiedzenie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w planie pracy komisji na miesiąc maj został wpisany temat „informacja na temat budowy ścieżek rowerowych w poszczególnych gminach na terenie powiatu tarnogórskiego”. Wszyscy radni otrzymali wytyczne dotyczące budowy ścieżek rowerowych opracowanych przez Metropolię Górnośląską. Zaproponował, że na posiedzeniu Komisja przygotowuje się do posiedzenia majowej .

Radny Adam Chmiel powiedział, że droga do Krupskiego Młyna była dziś bardzo niebezpieczna, dużo błota pośniegowego a nie było żadnych piaskarek. Tak samo na drodze Tworóg-Nowa Wieś Tworowska.

Dyrektor ZDP powiedziała, że po interwencji radnego od razu zadzwoniono do wykonawcy co się dzieje. Pojazd został wysłany przez firmę, a z ZDP wysłano dyżurnego na kontrolę pracy. Błoto zostało uprzągnięte na obu drogach.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji
ds. Infrastruktury i Środowiska

(-) Artur Maligłowska